Smutny, Sail

wiesz
kiedy gubię sens
to zawodzę świat
i się boje przejść, kiedy nie ma braw
jeśli spotkasz mnie
to mi pomóż wstać
(bo to nie mój świat)

byłem już na dnie
jak nie chciałem przejść
to mi pluli w twarz
jak chwytałem cel
to szydzili z ran
(bo to nie mój świat)

i kiedy mi jak śmierć
to z nią zbijam pięć
pytam: Co tam , brat?
ile mogę znieść
ile da mi szans
(bo to nie mój świat)

i jeśli spotkasz mnie
jak się włóczę gdzieś
pośród starych bram
to wyduka ze : chciałbym cofnąć czas
(bo to nie mój świat)

i to nie mój okręt
brat, z nim tonę ja
i choć robie progres
to chciałbym mieć więcej
chce cię częściej
gubić gdzie jesteś
proszę wznieś mnie
pomóż mi wstać
i to nie mój okręt
brat, z nim tonę ja
i choć robie progres
to chciałbym mieć więcej
chce cię częściej
gubić gdzie jesteś
proszę wznieś mnie
pomóż mi wstać

kiedy znów mnie pomijasz
uwierz ze we mnie zabijasz te chęć
by znowu sie wznieść
nie wiem co nas trzyma
gdy pali nas w żyłach ta przegniła krew
lecz wciąż daje tlen
kiedy znów mnie pomijasz
uwierz ze we mnie zabijasz te chęć
by znowu sie wznieść
nie wiem co nas trzyma
gdy pali nas w żyłach ta przegniła krew
lecz wciąż daje tlen